Nr. 7. **Lwów, dnia 16 lutego 1908.** **Rok VI.**

ADRES: WYDAWNICTWO „GMINY“ we Lwowie.

GMINA

TYGODNIK POŚWIĘCONY INTERESOM GMIN I RAD POWIATOWYCH.

CAŁOROCZNA PRZEDPŁATA z dostawą 6 koron

Założyciel *Tadeusz Romanowicz.* Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Maryan Orłowski.*

Wiadomości urzędowe.

L. 527. KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory.

a) stała płaca roczna 4.000 koron.

b) ryczałt na objazdy rocznie 1.600 koron. Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo przynależności.

3) świadectwo drugiego egzaminu rządowego wydziału inżynieryi,

4) opis dotychczasowego zajęcia,

5) dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami wnosić należy na ręce Wydziału Rady powiatowej w Nowym Sączu w nieprzekraczalnym terminie do końca lutego 1908.

Prezes Rady powiatowej
W. Głębocki. w. r.

L. 432 08. OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Żywca ma zamiar zaprowadzić gazowe lub elektryczne oświetlenie w Żywcu, jednak nie jest w stanie własnym kosztem tego dokonać.

Uprasza zatem wszystkie interesowane Firmy, aby do dnia 1 marca 1908 r. zechciały oferty przedłożyć na oświetlenie gazowe względnie elektryczne z dokładnem podaniem ceny tak dla publicznego jak i prywatnego oświetlenia.

Miasto wraz z sąsiedniemi gminami liczy 9—10.000 mieszkańców.

Żywiec, dnia 8 lutego 1908

Burmistrz
Dr. Kornicki.

Pisarze gminni.

— STOW. WZAJ. POMOCY PISARZÓW GMINNYCH. Każdy przyjaciel gminy i ludu, powita z żywą radością zawiązane w Łańcucie stow. pisarzy gminnych. Zapowiedziane na 30 stycz. rb. pierwsze walne zgromadzenie w Łańcucie, w sali Rady pow. zgromadziło o tego stanu urzędników autonomicznych.

Wszak pisarze gminni, to kategorja urzędników najbardziej upośledzonych w hierarchji urzędniczej. Są oni wprost krzywdzeni na swem tak trudnem stanowisku. Ich materjalne wynagradzanie urąga pojęciu wynagradzania za pracę. Lecz i moralne ich traktowanie tak samo urąga ich społecznej pozycji, godnej właśnie tego, by stanowisko pisarza, czy sekretarza gminy uważać za bardzo ważny posterunek, a zatem godny bardzo poważnego i honorowego traktowania na równi z innymi urzędnikami autonomicznymi i państwowymi.

Pisarze i sekretarze gminni całego kraju powinni w tej swej organizacyi utworzyć świadome celu liczne a nieustające w pracy koło, dążące do materyalnej i moralnej poprawy losu. Może w nowym Sejmie znajdzie się wreszcie grono posłów, którzy zrozumieją, że złym doradcą i przyjacielem gminy i ludu, kto nie rozumie, że tak jak poprawiono dolę nauczycieli, w równym stopniu należy poprawić dolę i byt pisarzy i sekretarzy gminnych.

Należy im dać możność egzystencyi i zawodowego kształcenia się. Wtedy poprawi się gruntownie i gospodarka gminna.

W tem przekonaniu — witamy stowarzyszenie pisarzy gminnych serdecznem, szczerem naszem: „Szczęść Boże!“

Wynagradzanie Naczelników gmin za czynności w sprawach podatkowych.

L. W. 130603.
Wydział krajowy.

Lwów, dnia 14. stycznia 1908.

Niektóre Wydziały powiatowe doniosły Wydziałowi krajowemu, że z funduszów gminnych pokrywane bywają wydatki spowodowane pomocą gmin przy egzekucyi podatków a mianowicie wynagrodzenie dla naczelnika gminy względnie delegata za trud i stratę czasu tudzież wydatki celem odesłania pieniędzy podatkowych do urzędu podatkowego i prosiły o wyjednanie zarządzenia, ażeby wydatki te zwracane były gminom ze Skarbu Państwa. Na pismo tutejsze z 28. lutego 1907. L. 107008 odpowiedziało ck. Prezydyum Namiestnictwa pismem z 25. grudnia 1907. L. 22760, że Skarb państwa nie jest prawnie obowiązany do wynagrodzenia naczelników gmin za współudział przy egzekucyi podatkowej i za odwożenie do urzędów podatkowych pieniędzy składanych za ich pośrednictwem, jednakowoż administracya skarbowa w poszczególnych wypadkach na prośbę naczelników gmin przyznaje im stosownie remuneracye, jeżeli naczelnik gminy nie otrzymał już osobnego wynagrodzenia z tytułu, że działał zarazem jako oceniciel, przenosiciel lub wywoływacz a które powinno stanowić zupełnie odszkodowanie za stratę czasu przy egzekucyi. Jeżeli zaś naczelnik gminy przyjmuje i odwozi pieniądze podatkowe po za egzekucyą to do wynagrodzenia za tę czynność Skarb Państwa prawnie nie jest obowiązany. Przez to wyświadczają usługę kontrybuentom, wyręczając ich w podróży do Urzędu podatkowego względnie uwalniając ich od zachodów połączonych z przesyłką pocztową i od nich tylko mogliby żądać wynagrodzenia za tę usługę. Zawiadamiając o tem Wydział pow. zwracamy uwagę, że członkom reprezentacyi gminy podług ustawy gminnej należy się tylko wynagrodzenie za wydatki połączone z ich urzędowaniem.

Marszałek krajowy:
S. Badeni

Członek Wydziału krajowego:
Jahl.

Przepisy budownicze.

Krycie dachów.

Odnośnie do rozporządzeń Wydziału krajowego z daty 11-go czerwca 1907 r. L. 121286 z roku 1905 i 4-go grudnia 1907 r. L. 95482 — uznał Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 27-go stycznia 1908 r. do L. 7133 gonty jako **materyał ogniotrwały.**

Sprawy wojskowe

Do większych gmin miejskich odniósł się Wydział krajowy z następującem wezwaniem.

L. W. 7041
Wydział krajowy.

Lwów, dnia 28. stycznia 1908.

Ze względu na zamierzoną akcyę ustawodawczą co do wspierania rodzin nieczynnych żołnierzy powołanych do ćwiczeń z bronią żąda ck. Ministerstwo obrony krajowej przedłożenia wykazów celem stwierdzenia, czy i w jakim stopniu wsparcia udzielane rodzinom takich żołnierzy obciążały fundusz gmin, fundusz ubogich gmin i związków ubogich.

Należy przeto przedłożyć Wydziałowi krajowemu **najpóźniej do 10. lutego br.** wykaz wsparć dziennych **w roku 1907** rodzinom nieczynnych żołnierzy powołanych do ćwiczeń z bronią z funduszów gminnych, z funduszów ubogich gmin i związków ubogich.

Marszałek krajowy:
Zastępca: ***Pilaj***

Członek Wydziału krajowego:
Dąmbski

(Uwaga redakcyi „Gminy“).

Dotyczące Magistraty powinny przedkładając odnośne sprawozdanie — zaznaczyć, że jeżeli stan funduszów gminnych nie pozwalał w wydatnej mierze udzielać wsparć podobnych, to tylko z najwyższem ubolewaniem Zarządu miejskiego. Tenże uważa podobne wynagradzanie rodzin żołnierzy powoływanych do ćwiczeń jako obowiązek państwa i dlatego najgoręcej prosi o przyspieszenie będącej w mowie akcyi ustawodawczej.

LICENCYONOWANIE BUHAJI.

L. W. 8860.
Wydział krajowy.

Lwów, dnia 23. stycznia 1908.

Po myśli przepisów wykonawczych do §. 4. ustawy hodowlanej (Dz. u. kr. Nr. 72. ex 1894) obowiązanym jest Wydział powiatowy ogłaszać co roku w styczniu okólnikiem granice oraz skład komisyj licencyonujących buhaje.

Przypominając Wydziałowi powiatowemu powyższy obowiązek wzywamy zarazem Wydział powiatowy do nadesłania nam odpisu tego okólnika.

Marszałek krajowy:

Badeni.

Członek Wydziału krajowego:

Dąmbski.

Od redakcyi „Gminy.“

Z powodów nie zawisłych od redakcyi nie odpowiedziano na niektóre zapytania co do urzędowych i naukowych kwestyi. oraz w sprawach administracyjnych, a zwłaszcza reklamacyi.

W najbliższym czasie uczynimy zadość wszystkim wymaganiom. dziękując za naukowe, nadesłane w ostatnich czasach materyały.

Do dzisiejszego numeru „Gminy“ dołączamy wraz z niektórymi innymi brakującymi numerami „Gminy“, —

1) prośbę do Wydziałów powiatowych o zamówienie dla Zarządów drogowych książki p. t. „Obowiązki Naczelników gmin i Przełożonych obszarów dworskich“ według nowej ustawy drogowej; wraz z egzemplarzami tego podręcznika ze wszechmiar potrzebnego w każdym urzędzie autonomicznym.

2) Petycya w sprawie zamykania szynków w dni świąteczne.

Petycyę ze zebranymi na tejże podpisami upraszamy odesłać pod adresem:

W. P. Jan Szymański
w Krakowie
ul. Bonarowska l. 2.

Autorem tej petycyi, uchwalonej na wiecu w Krakowie, jest pan Adam Szymański, zasłużony krajowi i ceniony autor. publicysta i Sybirak.

W końcu nadmieniamy, że również z powodów od redakcyi niezawisłych został opóźniony druk rozporządzeń Wydziału krajowego w dzisiejszym numerze zamieszczonych.

W jednym z tych należy poprawić błąd drukarski w podpisie pana wicemarszałka dr. Pilata.

Redakcya „Gminy“.

Prawa Polaków jako austryjackich poddanych.

Mowa hr. Dzieduszyckiego wygłoszona w delegacjach. była nad wszelkie oczekiwanie stanowcza i przekonywująca. Hr. Dzieduszycki przedstawił jasno, dobitnie i na podstawie niezbitych faktów, że rząd pruski traktuje austrjackich poddanych w sposób absolutnie niezgodny z wzajemnym stosunkiem obu państw sprzymierzonych. Zwłaszcza odkąd kanclerzem został Bülow, poddani austrjaccy są niejako wyjęci z pod prawa. Bo nie można nawet inaczej określić tego położenia austrjackich poddanych, którzy są nieustannie wydalani z granic państwa pruskiego, bez innego powodu, jak tylko ten, że należą do polskiej narodowości. A przecież narodowość nie może stanowić i nigdy nie stanowi — poza obrębem Prus — powodu do prześladowania obcych poddanych. Polacy galicyjscy, mają zaś takie samo prawo do ochrony ze strony rządu austrjackiego, jak poddani austrjaccy innej narodowości. Ich krzywda jest zatem obelgą dla państwa, zwłaszcza gdy pochodzi od sprzymierzonego rządu. O tem powinien pamiętać minister spraw zagranicznych, wiele razy Polacy austrjaccy żądają jego interwencji i pomocy, a że ta pomoc jest zawsze niewystarczająca, a co gorsza bezskuteczna — w tem leży pewne upośledzenie Austrji, które kierownik jej zagranicznej polityki powinien głęboko odczuć i zrozumieć.

Rząd pruski przyzwyczaił się uważać Polaków za pozbawionych wszelkiej opieki i postępował z nimi zgodnie z tem zapatrywaniem. Taki jednak pogląd, o ile dotyczy Polaków austrjackich poddanych jest z gruntu fałszywy i ubliża po prostu stanowisku mocarstwowemu Austrji.

O tem powinien pamiętać bar. Aerenthal.

Poruszając tę sprawę w delegacjach, polscy posłowie nie mieli oczywiście zamiaru przysparzać nowych kłopotów austrjackiemu rządowi. Ale występując w obronie rodaków, stanęli oni także w obronie godności państwa w którem mieszkają, którego powaga i znaczenie obchozi ich co najmniej tak samo jak Węgrów iNiemców. Może nawet trochę więcej.

To też pomijając już nawet wszelkie względy etyki politycznej — względy na powagę państwową wymagają — aby polscy austrjaccy poddani znaleźli zawsze i wszędzie zagranicą ze strony austrjackiej dyplomacji i austr. urzędu spraw zagran. tę opiekę, która się im z prawa należy.

Nie mieli jej dotychczas, a stan ten upokarzający przedewszystkiem dla monarchji — trwać dłużej nie powinien — jakkolwiekby się na to zapatrywał Bülow i jego homoseksualna klika.

Drukarnia Głosu "Narodu. pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.